



# GŁOS

# SULEJÓWKA

[www.glossulejowka.pl](http://www.glossulejowka.pl)

## Drodzy Czytelnicy

Oddajemy w Wasze ręce siódmy numer „Głosu Sulejówka”. Czas płynie nieubłaganie, a nasze miasto przechodzi nieustanne zmiany – i nie chodzi tu tylko o zmieniającą się pogodę. Dotychczas staraliśmy się koncentrować na pozytywach, których w Sulejówku nie brakuje, jednak nie sposób nie zauważyć pewnych problemów.

Niedawne zatrzymania włamywaczy pokazały, że nawet w naszym lokalnym środowisku pojawiają się niepokojące sytuacje. Niestety, ci, którzy zakłócili porządek, nie przyjechali z daleka – to mieszkańcy naszego miasta. Z niecierpliwością czekamy także na kontrole Sanepidu w niektórych lokalach, bo doniesienia o niewystarczających standardach higieny są coraz częstsze. Mieszkańcy narzekają na jakość usług, a funkcjonowanie niektórych instytucji miejskich staje się coraz bardziej problematyczne, szczególnie w zakresie komunikacji.

Jeszcze bardziej zaskakuje postawa niektórych lokalnych przedsiębiorców. W obliczu trudnej sytuacji gospodarczej, kiedy każdy klient jest na wagę złota, niektórzy właściciele firm zdają się nie dostrzegać znaczenia dbałości o relacje z klientami – swoimi sąsiadami. Czy to wynik braku zaangażowania, czy przekonania, że klienci i tak przyjdą, bo nie mają alternatywy? Na lokalnych forach codziennie pojawiają się pytania o fachowców – od mechaników po złote rączki – ale odpowiedzi często są zaskakująco skąpe. A przecież Sulejówkę oferuje szeroką gamę usług i sklepów – od restauracji, przez salony fryzjerskie, po liczne sklepy spożywcze. Wydawałoby się, że w tak bogatej ofercie każdy znajdzie coś dla siebie. Problemem wydaje się jednak to, że wielu przedsiębiorców nie przykładają wagi do promocji swoich usług, licząc, że ich obecność na rynku sama się rozgłosi.

Z tego powodu zwracamy się do lokalnych firm, które mogą nie zdawać sobie sprawy, że w ciągu ostatnich kilku lat do Sulejówki i okolic sprowadziło się aż 10 tysięcy nowych mieszkańców. Może warto przypomnieć o swojej ofercie? To doskonały moment, by dotrzeć do tych, którzy jeszcze nie mieli okazji Was poznać.

Zachęcamy do zapoznania się z materiałami bieżącego wydania naszej gazety. Przygotowaliśmy wiele ciekawych i różnorodnych artykułów.

Redakcja

## Powódź - razem możemy więcej

„W pojedynkę możemy zrobić tak mało;  
razem możemy zrobić tak wiele”.

– Helen Keller

Po raz kolejny Polacy pokazują, jak wielkie mają serca. Jestem głęboko wzruszona ilością pomocy, zarówno rzeczowej, jak i fizycznej. Pamiętajmy, że takie akcje pomocowe wymagają wielu wolontariuszy do sortowania, pakowania i przenoszenia kartonów z darami. Podczas całej akcji wolontariusze, poświęcając swój wolny czas, przeniosą kilka ton darów. Jestem im za to niezmiernie wdzięczna. Wiem, jak ciężka jest to praca i jak trudno pogodzić pomoc z codziennym życiem. Każdy wolontariusz ma swoją pracę, rodzinę i obowiązki. Często przychodzą do sztabów ze swoimi dziećmi, które chętnie pomagają, nosząc lżejsze paczki. Zarówno teraz, jak i przy pomocy dla uchodźców wojennych, bardzo wspiera nas młodzież z I LO PUL im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej w Dębem Wielkim.

Po rozmowach z koordynatorami pomocy humanitarnej na południu Polski zdecydowałam, że nasze transporty pojedą bezpośrednio do najbardziej potrzebujących gmin. Duże punkty pomocowe są zasilane darami przez duże miasta, ale do małych wsi pomoc dociera rzadko lub w ograniczonej liczbie. W tych miejscowościach straty są ogromne, ludzie stracili dorobek życia, a możliwości siły roboczej są mocno ograniczone. Nasza pomoc trafi między innymi do takich miejsc jak Kudowa Zdrój, Paczków, Żelazna, Głucholazy, Trzebieszowice, Nowy Świątów, Stronie Śląskie, Lewin Brzeski, Bożanów, Łądek Zdrój, Kamieniec Ząbkowicki i Gierałcice. Lokalni koordynatorzy są wzruszeni, że z Powiatu Mińskiego ktoś chce im pomóc, że nawiązujemy z nimi kontakty i kierujemy pomoc do zapomnianych regionów. Często pojawiają się lzy wzruszenia i telefony z podziękowaniami, gdy dary docierają na miejsce. Podczas jednej z pierwszych rozmów z poszkodowanymi na pytanie, czego najbardziej potrzebują, usłyszałam: „wody i chleba”. W takich chwilach lzy płyną same. Ci ludzie stracili wszystko, a często domy trzeba będzie budować od nowa. Starają się przetrwać, żyjąc z dnia na dzień.

Z naszego powiatu strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych angażują się w pomoc powodziarzom na dwa sposoby. Zbierają, sortują i przywożą dary, a także, z inicjatywy Komendanta OSP z Dębego Wielkiego, 77 strażaków ochotników pojechało na południe, by pomóc w sprzątaniu skutków powodzi. Jesteśmy tam największym konwojem OSP. Jestem głęboko poruszona tym, jak dobrze zorganizowaną grupą są strażacy ochotnicy – zawsze gotowi do pomocy, zawsze na pierwszej linii frontu, zawsze z otwartym sercem. Niosą pomoc, często zaniedbując własne rodziny i pracę.

Sytuacja na południu Polski jest tragiczna: brak wody pitnej, brak prądu, wszędzie brud, szlam, zerwane drogi, zniszczone domy i szkoły. Kierowcy wracający z tych terenów opowiadają o kataklizmie i dramacie mieszkańców. Pomoc w tamtych rejonach będzie potrzebna jeszcze przez wiele miesięcy.

Jednak przy każdej takiej akcji powtarza się ten sam problem – brak koordynacji na szczeblu centralnym. Brakuje kontaktu i bazy osób, które w takich sytuacjach biorą na siebie organizację. Z tego powodu zdecydowałam się, wraz z Marcinem Szulimem, właścicielem „Zajazdu pod Dębem”, który udostępnił nam salę w swoim obiekcie, poprowadzić tę akcję.

Obydwoje wiemy, jak ciężka jest praca w sztabie. Wielokrotnie braliśmy udział w akcjach pomocowych i organizacji zbiórek charytatywnych. Praca w sztabie wymaga umiejętności radzenia sobie ze stresem, dobrej organizacji własnej oraz zarządzania wolontariuszami. Dzień zaczynamy często o 6 rano, a kończymy późną nocą, „wisząc” na telefonie i notując w zeszytach. Średnio kilka godzin dziennie poświęcam na szukanie kontaktów do osób, które potrzebują pomocy. Kontaktuję się bezpośrednio z punktami pomocowymi, aby nasza pomoc trafiła do tych, którzy jej najbardziej potrzebują. Często są to miejscowości liczące mniej niż 1000 mieszkańców, odcięte od prądu, telefonów i internetu, które solidaryzują się, by wspólnie pomóc najbardziej poszkodowanym.

Pamiętajmy, że woda to żywioł, nad którym nie da się zapanować, a skutki powodzi są dramatyczne. Straty szacowane są na miliardy złotych. Trudno sobie wyobrazić, jak wielką tragedią jest to dla tych ludzi. Stracili wszystko, co materialne, ale nie stracili jednego – swojego człowieczeństwa.

DZIĘKUJĘ!!

Patrycja Ruszkowska



Remigiusz Górniak jest z Grzegorzem Ostrowskim  
20 września o 00:42

Największy konwój pomocowy w Polsce wyrusza właśnie z Powiatu Miński do powodziar! 80 wspaniałych strażaków z naszych OSP! ❤️❤️❤️



## Komunikacja w Urzędzie Miasta Sulejówek – co dalej?

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta pojawiły się ważne tematy dotyczące naszej codziennej rzeczywistości, takie jak problemy z ujęciami wody, dzięki wysypiska śmieci w lasach oraz monitoring. Jednak największą uwagę przykuła kwestia, która bezpośrednio dotyka wielu z nas – komunikacja pomiędzy Urzędem Miasta, w tym kierownikami poszczególnych referatów, a mieszkańcami. Niestety, coraz częściej słyszymy o braku reakcji na maile i telefony, ignorowaniu petentów czy niewystarczającej informacji zwrotnej, nawet w sytuacjach, które stanowią poważne zagrożenie.

Drodzy Czytelnicy, zachęcamy Was do zadawania pytań. My, jako redakcja, postaramy się te pytania zadać dużo bardziej formalnie, tak aby odpowiedzi były jasne i konkretne. Potrzeba zmian jest odczuwalna i konieczna, a jednym z kluczowych obszarów jest sprawna komunikacja.

### „Nie jesteśmy atrakcyjnym pracodawcą” – co dalej z urzędem?

Podczas wspomnianej sesji padły znamienne słowa: „Nie jesteśmy atrakcyjnym pracodawcą”. Taką opinię wyraził jeden z pracowników Urzędu Miasta Sulejówek. Tylko dlaczego? Czy urząd planuje coś zrobić, aby poprawić swój wizerunek jako pracodawca?

To pytanie jest szczególnie istotne, ponieważ to właśnie pracownicy urzędu odpowiadają za codzienną obsługę mieszkańców. Co więcej, gdzie oprócz Biuletynu Informacji Publicznej można znaleźć ogłoszenia o wolnych stanowiskach w urzędzie?

Czy istnieje jakakolwiek strategia, aby dotrzeć do potencjalnych kandydatów na stanowiska urzędnicze?

### Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – dlaczego w mieście jest brudno?

Kolejne pytania dotyczą funkcjonowania Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Ile osób pracuje w tym referacie? Ilu jest pracowników fizycznych i czym zajmują się na co dzień? Czy ich praca jest nadzorowana? Mieszkańcy od dłuższego czasu skarżą się na nieporządek w mieście. Czy to wynik zbyt małej liczby pracowników, ich niskiej efektywności, czy może braku odpowiedniego nadzoru?

### Zmiana pokoleniowa w Urzędzie Miasta – konieczność czy mit?

Wielu mieszkańców twierdzi, że w urzędzie potrzebna jest zmiana pokoleniowa. Według opinii, starsze pokolenie pracowników, szczególnie tych przedemerytalnych, nie wykazuje już zaangażowania w swoją pracę. Czy faktycznie tak jest? Czy Urząd Miasta planuje jakiegokolwiek działania w tym kierunku? Jakie są plany dotyczące podnoszenia standardów obsługi i zatrudnienia młodych, dynamicznych pracowników?

### Niska ocena w Google – czas na zmiany?

Kolejny niepokojący fakt – Urząd Miasta Sulejówek w Google otrzymał ocenę 3,2 na 5. Dla porównania Urząd Gminy Mińsk Mazowiecki ma ocenę 4,4. Jakie działania podejmie urząd, aby podnieść poziom obsługi mieszkańców i zmienić



te niepocholebne opinie? Jakie są konkretne plany na przyszłość w zakresie poprawy jakości obsługi i wizerunku urzędu?

### Czy Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego to jedyna instytucja, która może zmusić UM do reakcji?

Obserwując sytuację, można dojść do wniosku, że tylko Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego jest w stanie zmusić Urząd Miasta Sulejówek do działania. Ani Burmistrz, ani mieszkańcy, ani nawet radni nie wydają się być w stanie skutecznie wpłynąć na decyzyjność kierowników referatów. Szeregowi pracownicy urzędu często są chwaleni, problem zaczyna się na wyższych szczeblach.

Jako mieszkańcy zasługujemy na lepszą komunikację, szybsze reakcje i efektywniejszą obsługę naszych spraw. Czekamy na Wasze pytania i wspólnie będziemy dążyć do zmian, których wszyscy potrzebujemy.

## Pytania do Radnych

Drodzy Mieszkańcy Sulejówka,

Od pewnego czasu nasuwa się nam przekonanie, że Sulejówek to miejsce, gdzie żyje się spokojnie, miło i przyjemnie. Jednak za tą pozorną harmonią kryje się pewne zjawisko, które można określić mianem „obojętności”. Właśnie dlatego nasza redakcja postanowiła zrobić krok w stronę większej otwartości i zaangażowania – zarówno ze strony mieszkańców, jak i władz miasta. Naszym celem jest nawiązanie bliższej współpracy z urzędnikami oraz wybranymi przez nas radnymi, aby mieć lepszy wgląd w to, jak nasze miasto funkcjonuje.

W związku z tym, od tego miesiąca rozpoczynamy nową inicjatywę. Każdego miesiąca będziemy zadawać pytania radnym, zarządowi miasta oraz wybranym urzędnikom. Pytania te będą pochodzić od Was, drodzy mieszkańcy i liczymy na Waszą aktywność. Naszym marzeniem jest, byście sami proponowali tematy i zagadnienia, które chcielibyście, aby zostały poruszone – wierzymy, że zainteresują one odpowiednie osoby zarówno w Urzędzie Miasta, jak i w Radzie Miejskiej.

Poniżej znajdziecie zestaw pierwszych pytań skierowanych do radnych oraz odpowiedzi – lub, w niektórych przypadkach, brak odpowiedzi. Pragniemy podkreślić, że nasza redakcja nie ingerowała w treść odpowiedzi w żaden sposób, publikujemy je w formie, w jakiej zostały dostarczone. Niestety tylko część radnych zdecydowała się odpowiedzieć na zadane pytania, a szkoda że tylko siedmioro radnych odpowiedziało.

Odpowiedzi na te pytania będą miały ogromne znaczenie, bo przecież wszystkim nam zależy na dobrostanie naszego miasta i jego mieszkańców. Pierwsze pytania zostały wysłane do wszystkich członków Rady Miasta Sulejówek, a poniżej możecie zobaczyć, jak radni odnieśli się do ważnych kwestii, takich jak podatki, finanse, nepotyzm czy przejrzystość zarobków.

Pierwsze pytania, które zostały wysłane, do WSZYSTKICH członków Rady Miasta Sulejówek.

- Czy płaci Pan/Pani podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówek jako miejsce rozliczenia podatków?
- Czy zgodziłby się Pan/Pani na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?
- Czy uważa Pan/Pani, że w radzie miasta panuje nepotyzm a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?
- Czy popiera Pan/Pani pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?

Zapraszamy do lektury!  
Aleksander Tyski  
Redaktor Naczelny

### Pani Radna Agnieszka Jeż-Kaflik

#### Czy płaci Pani podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówek jako miejsce rozliczenia podatków?

Tak. „A dokładniej...” – również tak.

#### Czy zgodziłby się Pani na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?

Dieta radnej czy radnego nie jest wynagrodzeniem. Radne i radni pełnią funkcję społecznie. Idea diety sprowadza się do wyrównania utraconych korzyści, jakich radna lub radny nie uzyskuje w związku z wykonywaniem mandatu. Trudna sytuacja miasta ma swoje przyczyny oraz swoich decydentów i decydentki – zatem jeśli czyjeś wynagrodzenia obniżyć, to właśnie ich.

#### Czy uważa Pani, że w radzie miasta panuje nepotyzm a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?

Nie znam powiązań rodzinnych między członkami i członkami rady miasta – jeśli takie są. Nie mam też wiedzy na temat relacji towarzyskich, jakie między nimi panują. Proporcje układają

się tak, że dwanaścioro radnych jest z jednego „klubu”, troje do tego „klubu” nie należy. Jestem w trójcy, a to, co ma realny i znaczący wpływ na wszelkie podejmowane decyzje, także te uznaniowe, w tej dwunastce się odbywa. I owa dwunastka to dobra adresatka dla takich pytań.

#### Czy popiera Pani pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?

A można nie w pełni ujawnić swój majątek, będąc radną lub radnym? Złożyłam oświadczenie majątkowe, bardzo szczegółowe. Ono obejmuje też majątek rodzinny, ponieważ mam męża, a z nim – wspólnotę majątkową. Oświadczenia majątkowe powinny być skutecznym narzędziem antykorupcyjnym.

### Pan Radny Krzysztof Korzempa

#### Czy płaci Pan podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówek jako miejsce rozliczenia podatków?

Wskazuję w PIT Sulejówek jako miejsce rozlicze-

nia podatków.

#### Czy zgodziłby się Pan na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?

Jeżeli byłaby taka konieczność to bym się zgodził. Warto też informować opinię publiczną, ile wynosi dieta radnego, ponieważ docierały już do mnie bardzo mocno fantastyczne plotki na ten temat ;-)

#### Czy uważa Pan, że w radzie miasta panuje nepotyzm, a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?

Nie są mi znane przypadki nepotyzmu związanego z Radą Miasta. Obecnie najbardziej skutecznym sposobem reagowania na to zjawisko jest jego nagłaśnianie w mediach. Poza pewnymi określonymi sytuacjami nie ma (niestety) sankcji prawnych.

#### Czy popiera Pan pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?

Pewien czas temu ten temat był dyskutowany na poziomie administracji centralnej. Z wielu powodów okazało się to trudne do zrealizowania. Część członków rodzin polityków odmówiło udzielenia ta-



kiej informacji i nie było sposobu, żeby ich do tego zmusić. Poza tym dyskusyjne jest to kogo by taki obowiązek informacyjny miał dotyczyć. Niemniej jednak zawsze byłem i jestem za maksymalną transparentnością i jawnością samorządu. Jeżeli nie ma jawności to są plotki, pogłoski i domysły. Pozdrawiam,  
Krzysztof Korzempa

### **Pan Radny Hubert Krasnodębski**

#### **Czy płaci Pan podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówkę jako miejsce rozliczenia podatków?**

Tak, od zawsze, mieszkam w Sulejówku i chciałbym, aby miasto się rozwijało. Obecnie po zmianie sposobu finansowania samorządów rozliczenie podatków w Sulejówku będzie miało jeszcze większe znaczenie, do czego zachęcam.

#### **Czy zgodziłby się Pan na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?**

W moim odczuciu dieta radnego to nie jest wynagrodzenie a forma rekompensaty.

Jako radni mamy szereg obowiązków, które kolidują z codzienną pracą. W takich przypadkach możemy zwolnić się z pracy bez prawa do wynagrodzenia.

Dieta ma za zadanie wyrównanie poniesionego uszczerbku w wynagrodzeniu.

Kolejna kwestia to wysokość diety.

Ustawa określa jej maksymalną kwotę bazową, natomiast Rada Miasta w drodze odpowiedniej uchwały określa jej wysokość. W przypadku Naszego miasta jest to ok 42% kwoty maksymalnej (radny, członek 2 komisji), czyli w okolicy zasiłku dla bezrobotnych.

Odpowiadając szczegółowo na pytanie, tak zgodziłbym się na takie obniżenie.

Nie mniej do każdej osoby podszedłbym indywidualnie. Dużo zależy od sytuacji zawodowej.

#### **Czy uważa Pan, że w radzie miasta panuje nepotyzm, a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?**

Rada Miasta jest powoływana przez mieszkańców, w tej sytuacji nepotyzm zdaje się być niemożliwy. Ogólnie w Sulejówku nie spotkałem się z takim zjawiskiem.

#### **Czy popiera Pan pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?**

Radni miasta składają oświadczenia majątkowe. W moim odczuciu jest to wystarczająca forma.

Należy pamiętać, że Rada Miasta jest organem stanowiącym i kontrolnym Miasta.

Z poważaniem,

Hubert Krasnodębski

### **Pani Radna Iwona Królak**

#### **Czy płaci Pani podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówkę jako miejsce rozliczenia podatków?**

Tak, od urodzenia mieszkam w Sulejówku i tu płacę podatki.

#### **Czy zgodziłby się Pani na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?**

Dieta radnego jest na tyle skromna, że obniżenie jej nie będzie miało wpływu na sytuację finansową miasta.

#### **Czy uważa Pani, że w radzie miasta panuje nepotyzm, a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?**

Nie, nie zauważyłam nepotyzmu w radzie miasta. Natomiast widzę ogromne zaangażowanie rady miasta dla dobra miasta Sulejówek.

#### **Czy popiera Pani pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?**

Jako radna złożyłam oświadczenie majątkowe

(zarobki i zgromadzony majątek). Jednakże nie do końca rozumiem, dlaczego moja rodzina, która nie jest związana z polityką, miałaby być zobowiązana do ujawniania swoich dochodów. Członkowie rodziny, którzy nie pełnią funkcji publicznych, nie są objęci takimi przepisami i nie wydaje mi się, aby było to uzasadnione. Poza tym, pojęcie „rodzina” jest bardzo szerokie – czy miałyby to dotyczyć moich rodziców, dziadków, rodzeństwa, dzieci, czy współmałżonka? To rodzi wiele pytań i wątpliwości co do samego celu takiej regulacji. To ja zdecydowałam się na udział w życiu publicznym a nie moja rodzina. Podkreślam, że jako osoba publiczna składam swoje oświadczenie majątkowe.

### **Pani Radna Marzena Nowogródzka**

#### **Czy płaci Pani podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówkę jako miejsce rozliczenia podatków?**

TAK

#### **Czy zgodziłby się Pani na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?**

TAK

#### **Czy uważa Pani, że w radzie miasta panuje nepotyzm a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?**

To nie jest kwestia kto co uważa, tylko faktów. To można sprawdzić - czy członkowie rodzin są zatrudnieni w urzędzie i spółkach Miasta, wg moje wiedzy klika przypadków takich jest.

#### **Czy popiera Pani pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?**

Mamy stosowne wymogi prawne w tym zakresie, Radni składają oświadczenia. Na pewno warto rozszerzyć o wymóg podawania miejsc zatrudnienia Radnych, aby potem nie być zaskoczonym że firma zatrudniająca radnego dostarcza materiały do budowy basenu miejskiego (jako podwykonawca), catering do Miasta etc. Wszelkie kwestie budzące zastrzeżenia powinny być przedmiotem niezależnego audytu, nie muszą być upublicznione, aby się tym zająć.

### **Pani Radna Anna Szarejko**

„...w związku z licznymi zapytaniem mieszkańców, dotyczącymi pewnych plotek i sygnałów...”

To Mieszkańcy mają czas na plotki? Dziwne... Od lat na terenie miasta organizuję różne działania społecznie pożyteczne i zawsze próbuję do nich zachęcić Mieszkańców, ale wówczas okazuje się, że praktycznie prawie nikt nie ma czasu. A na plotki jest czas? Dla mnie to niezrozumiałe. Osobiście coś takiego jak plotkowanie zostawiłam na etapie szkoły podstawowej, ponieważ już nawet na etapie szkoły średniej nie chciałam mieć do czynienia ani z plotkami, ani z towarzystwem plotkującym.

Plotkowanie jest ludzką słabością. Świadczy też o jakichś brakach w swoim własnym życiu i potrzebie czy wręcz konieczności wypełniania tej luki zajmowaniem się sprawami z życia innych.

Nie ma nic gorszego, niż rozpowszechnianie niesprawdzonych pogłosek. Szczególnie takich, które są w stanie zaszkodzić miastu i interesom miasta. Warto mieć w sobie zdrowy rozsądek i umiejętność filtrowania zasłyszanych informacji.

#### **Czy płaci Pani podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje Pani Sulejówkę jako miejsce rozliczenia podatków?**

- Tak, płacę podatki w naszym mieście. Wskazuję Sulejówkę jako miejsce rozliczenia podatków. A dokładniej rzecz ujmując wskazuję Sulejówkę jako miejsce zamieszkania, a rozliczam się w Urzędzie Skarbowym w Mińsku Mazowieckim.

Jestem mieszkanką Sulejówka więc z jakiego powodu miałabym rozliczać podatki gdzie indziej? Zależy mi na rozwoju mojego miasta, dlatego też przy rozliczeniu PIT wskazuję Sulejówkę jako miej-

sce zamieszkania. Warszawa doskonale poradzi sobie beze mnie, a Sulejówek nie.

Ale to jak rozliczam PIT jest mi sprawdzane np. w Okienku Metropolitalnym, gdy chcę kupić Bilet Metropolitalny. Serdecznie polecam. Bilet Metropolitalny to świetna sprawa. Za jakiś czas Karta Mieszkańca i rozliczanie PIT-u na rzecz Sulejówka ma się przydać również do pozyskiwania zniżek na basenie. Dlatego też warto. Mam nadzieję, że nasze miasto będzie stale rozszerzać ofertę lojalnościową dla Mieszkańców lojalnych wobec swojego własnego miasta i chcących, by nasze miasto się rozwijało. Choć z drugiej strony pozostaje ubolewać nad tym, że nie każdy jest lojalny wobec swojej „małej Ojczyzny” bez oferty lojalnościowej. Dla mnie natomiast naturalnym było rozliczanie się na rzecz Sulejówka, odkąd tylko zostałam podatnikiem.

#### **Czy zgodziłaby się Pani na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?**

- Na co??? A to można mieć jeszcze niższą dietę radnych (dieta to nie wynagrodzenie! dieta radnego to rekompensata za utracone zarobki!) niż ta w Sulejówku???

Niesamowite... Widzę, że Mieszkańcy w ogóle nie zdają sobie sprawy z pewnych naprawdę ważnych, poważnych i zasadniczych kwestii. Ale jest to sprawa publiczna – wysokość diety radnych określa uchwała (wszystkie uchwały są opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej i dostępne dla wszystkich do wglądu), ponadto w oświadczeniach majątkowych (również publikowanych co roku w Biuletynie Informacji Publicznej) widać jakie diety otrzymują radni.

„§ 4. 1. Dieta, o której mowa w § 3 ust 1 uzależniona jest od udziału radnego w pracach rady i jej komisji i nie przysługuje gdy: 1) radny w danym miesiącu kalendarzowym jest nieobecny na wszystkich sesjach lub w danym miesiącu kalendarzowym nie odbyła się żadna sesja Rady Miasta Sulejówek, 2) radny w danym miesiącu kalendarzowym jest nieobecny na wszystkich komisjach, których jest członkiem, lub w danym miesiącu kalendarzowym nie odbyła się żadna komisja Rady Miasta Sulejówek, której jest członkiem. 2. Dieta ulega proporcjonalnemu potrąceniu w stosunku do ilości zwołanych sesji i komisji w danym miesiącu. Obecność na sesji i komisji stwierdza się na podstawie podpisu na liście obecności”.

A zatem radny może pełnić obowiązki radnego i np. pomagać Mieszkańcom w przeróżnych sprawach przez 29 lub 30 dni w miesiącu (w zależności od tego, ile dany miesiąc ma dni), ale jeśli 30. lub 31. dnia się rozchoruje to nie dostanie żadnej diety. Warto o tym pamiętać. Urlop na żądanie ani L4 nie przysługuje. Dieta radnego nie jest wynagrodzeniem za pracę. Tę funkcję wskazane osoby pełnią społecznie, a fakt wykonywania mandatu nie skutkuje ani nawiązaniem stosunku pracy z gminą (czy urzędem gminy/miasta), ani też nawiązaniem z nimi umowy cywilnoprawnej.

Generalnie jest o temat rzeka, ale w skrócie mogę opowiedzieć tyle, że znam samorządowców w innych gminach, w szczególności w powiatach po zachodniej stronie Warszawy bardzo mi się dziwią, że chce mi się być radną w Sulejówku. Zaangażowaną radną. Ponieważ ich diety są o ponad 2 tys. zł większe niż nasze tutaj.

Nowy kandydat na radnego wydatki (w przypadku ostatnich wyborów, które odbyły się nietypowo – w kwietniu, a nie w październiku) związane z kampanią wyborczą ponosi już od stycznia/lutego. A pierwszą dietę otrzymaliśmy dopiero w czerwcu. Ja osobiście ponoszę duże straty finansowe związane z decyzją o starcie w wyborach. No ale cóż – będę musiała ponieść konsekwencje tej decyzji i fakt, że niektórzy postrzegają to jako „awans społeczny”, który jednocześnie powoduje jakieś zazdrości i sprawia, że osoba, która została radną musi sobie szukać nowego zajęcia (zawodowego). Dieta radnych w Sulejówku jest niższa niż zasiłek



dla bezrobotnych! Czy to sprawiedliwe?...

Czy Mieszkańcy naszego miasta naprawdę o tym nie wiedzą?

Burmistrz Miasta ma ustanowione wynagrodzenie na najwyższym poziomie, pracownikom Urzędu Miasta zostały niedawno przyznane podwyżki (to wszystko jest również sprawami publicznymi – ogólnodostępne w uchwałach/zarządzeniach Burmistrza) dlatego też od początku kadencji zastanawiam się, kiedy zostanie wypełniona jedyna luka, która została. A mianowicie kiedy diety radnych zostaną również potraktowane poważniej i będą podniesione.

Chcą Państwo oszczędzić kilkaset złotych na radnych?

Ale przecież to radni są osobami, które decydują o tym jak chronić setki tysięcy lub miliony w budżecie Miasta Sulejówek.

Czy to zatem ekonomiczne i rozsądne podejście żeby oszczędzać akurat na radnych (na których tu i tak notabene się oszczędza)?

Ech... gdyby to ode mnie zależało to różnicowałabym diety na podstawie zaangażowania (lub jego braku) ze strony radnych. To znaczy zaangażowanym radnym wypłacałabym diety, a niezaangażowanym nie. Jednakże o tym decyduje ustawodawca. I takiej potrzeby niestety nie widzi. A szkoda. I w ten oto sposób jeden radny robi przez całą kadencję bardzo wiele, a drugi całą kadencję może po prostu przesiadzieć.

Ustawodawca wyznacza górne „widełki” diet radnych i tak jak już wcześniej wspominałam – w Sulejówku brakuje do nich ponad 2 tys. złotych. To dużo pieniędzy. A przynajmniej dla „zwykłych ludzi”. Może milionerom takie kwoty nie robią różnicy. Tylko pytanie brzmi: do czego milioner w radzie? Mieliliśmy już takie przypadki w Sulejówku. Czy milionerzy zrobili coś dobrego dla miasta i jego Mieszkańców? Czy w radzie działali dla społeczeństwa czy jednak chcieli się do niej dostać z powodu pobudek politycznych? Wnikliwie obserwuję życie samorządowe Sulejówka od ponad dwóch kadencji. I pożytku z milionerów w radzie nie dostrzegłam żadnego.

Ale jeśli chcą Państwo obniżenia diet to rzeczywiście na działalność w radzie będzie stać tylko milionerów.

### **Czy uważa Pani, że w radzie miasta panuje nepotyzm, a jeżeli tak to jak zamierza Pani na to zareagować?**

- Co takiego??? Jaki nepotyzm w radzie miasta??? „Nepotyzm (łac. nepos – wnuk, potomek) – faworyzowanie członków rodziny przy obsadzaniu stanowisk i przydzielaniu godności”.

Nikt w całej radzie nie jest rodziną, to nie jest stanowisko obsadzone przez jakiegoś „tajemniczego prezesa”. Nas wybrali wyborcy. No niestety, ale nie ma szans, żeby ktokolwiek z nas był rodziną tych wszystkich osób, które na nas głosowały...

Gdyby w radzie było np. małżeństwo albo np. ojciec i syn lub matka i córka to sprawcami nepotyzmu byłiby wyborcy.

Jeśli natomiast chodzi o rodziny radnych, a pytanie jest tak źle sformułowane przez autora, to pierwsze słyszę. Znam rodziny radnych z naszego komitetu (stanowimy zdecydowaną większość w radzie miasta) i nikt z nich nie zajmuje stanowisk w spółkach Skarbu Państwa ani nawet w Urzędzie Miasta Sulejówek i jednostkach gminnych.

Te pytania, wysłane nam na maila, są dziwnie skonstruowane i ciężko się domyślić o co chodzi. Proszę o doprecyzowanie do jakiego stopnia pokrewieństwa i do ilu pokoleń wstecz miałabym tłumaczyć się z braku nepotyzmu w mojej rodzinie. Niemniej jednak uprzednio proszę się zapoznać z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (Prawo do prywatności w Konstytucji RP), odpowiednimi ustawami, a także ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, że zarówno prawo obywatela do informacji, jak i wartość, jaką jest w demokratycznym państwie jaw-

ność życia publicznego, uprawniają do szerszego niż w przypadku innych podmiotów ingerowania w prawo do prywatności osób pełniących funkcje publiczne. Niemniej – zdaniem TK – muszą być zachowane następujące warunki: (...)

5) „nawet uzasadniona ingerencja w sferę życia prywatnego osoby publicznej pełniącej funkcję publiczną nie może prowadzić do naruszenia prawa do prywatności osób trzecich, w tym członków jej rodziny”.

Warto znać całość tego stanowiska. Szczególnie zanim się zada funkcjonariuszowi publicznemu (radni są funkcjonariuszami publicznymi) jakiegokolwiek pytania o rodzinę.

Jest tam naprawdę wiele ciekawych kwestii, m.in.: „sfera życia intymnego osoby pełniącej funkcję publiczną jest objęta pełną ochroną prawną”, „samo ujawnienie pokrewieństwa, bądź też jego braku, w pewnych sytuacjach może naruszać prywatność funkcjonariusza, jak i osoby mu bliskiej” (np. w przypadku dzieci pozamałżeńskich, przyrodniego rodzeństwa itp.).

Była jedna osoba, kandydatka na radną, która w kampanii wyborczej mocno atakowała życia prywatne przedstawicieli samorządu w Sulejówku. Proszę się nie zniżać do jej poziomów.

### **Czy popiera Pani pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?**

- Co takiego???

Obowiązek składania oświadczeń majątkowych oraz ujawniania zarobków i majątków nakłada na nas ustawodawca (a nie „Głos Sulejówka”). Artykuł 24h ustawy o samorządzie gminnym.

„Art. 24h. [Oświadczenia majątkowe]

1. Radny, wójt, zastępca wójta, sekretarz gminy, skarbnik gminy, kierownik jednostki organizacyjnej gminy, osoba zarządzająca i członek organu zarządzającego gminną osobą prawną oraz osoba wydająca decyzje administracyjne w imieniu wójta są obowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym, zwanego dalej „oświadczeniem majątkowym”. Oświadczenie majątkowe dotyczy ich majątku odrębnego oraz majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową. Oświadczenie majątkowe zawiera informacje o: (...)

Wszyscy radni składają oświadczenia majątkowe. Ponownie odsyłam do Biuletynu Informacji Publicznej – tam są one opublikowane. A w kwestii pytania o zarobki rodzin ponownie odsyłam do przepisów i wyroków Trybunału Konstytucyjnego. „Nawet uzasadniona ingerencja w sferę życia prywatnego osoby publicznej pełniącej funkcję publiczną nie może prowadzić do naruszenia prawa do prywatności osób trzecich, w tym członków jej rodziny” (wyrok TK z 13 lipca 2004 r., o sygn. akt K 20/03).

Mogę pożyczyć książkę „Prawa i obowiązki radnego. Poradnik na kadencję 2024-2029”. Książki warto czytać. Od strony 341, w rozdziale „prawo do prywatności i ochrona wizerunku radnego jako osoby publicznej”, można się dowiedzieć dlaczego takie pytanie nie powinno w ogóle paść.

Rozdział ten przypomina również, że „radny jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu prawa karnego i w związku z tym przysługuje mu ochrona prawna w związku z wykonywaniem mandatu, określona w przepisach kodeksu karnego.

Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do prawa prywatności osób publicznych, uznał za niedopuszczalne:

(...) - naruszanie strefy prywatności osób trzecich, w tym członków rodziny osoby publicznej (z wyjątkiem małżonka, o czym poniżej)”. Ale mnie, jako osoby niezamężnej, to nie dotyczy. Proszę pytać osób, które w oświadczeniu majątkowym zaznaczają „wchodzące w skład małżeńskiej wspólności majątkowej”, a nie osoby, które mają zaznaczone „stanowiące mój majątek odrębny”.

To tyle na ten moment. Pozdrawiam wszystkich

Czytelników bardzo serdecznie, ale muszę już wracać do zbiórki dla powodzian, którą tu zainicjowałam. To w tej chwili najważniejszy temat w całej Polsce. Mieszkańcy południa Polski potrzebują naszej pomocy. Walczą ze strasznym żywiołem.

Nieustannie zapraszam też wszystkich Państwa do zaangażowania się na rzecz Sulejówka, by wszystkim nam żyło się tu lepiej. Nawet sprzątnie swojego własnego chodnika będzie dobrym początkiem. Szczególnie, że sprzątnie chodnika przy swojej posesji jest ustawowym obowiązkiem nas wszystkich.

I zapraszam Mieszkańców również do bardziej wnikliwego obserwowania życia samorządowego w Sulejówku – udziału w sesjach, obradach komisji itd. Zrozumieją Państwo, że spraw są tysiące. Niektóre wręcz patowe (ze względu na przepisy lub dlatego, że połowa osób chciałaby tak, a druga połowa chciałaby inaczej i wszystkich niestety nie da się zadowolić). I dlatego też plotkowanie jest całkiem zbyteczne. Istnieje bowiem w zupełności wystarczająco wiele spraw ważnych oraz poważnych.

### **Pan Radny Tomasz Szczygielski**

#### **Czy płaci Pan podatki w naszym mieście? A dokładniej czy w PIT wskazuje pan/pani Sulejówkę jako miejsce rozliczenia podatków?**

Oczywiście że tak.

#### **Czy zgodziłby się Pan na obniżenie wynagrodzenia radnych w związku z trudną sytuacją finansową miasta?**

Z tego co wiem to mamy już obniżone diety w Sulejówku i to znacznie. Jeśli będzie taka konieczność obniżenia jeszcze, będziemy na pewno o tym rozmawiać.

#### **Czy uważa Pan, że w radzie miasta panuje nepotyzm, a jeżeli tak to jak zamierzasz na to zareagować?**

Osobiście się z nim nie spotkałem i nie mam wiedzy żeby panował.

#### **Czy popiera Pan pełne ujawnienie zarobków i majątków wszystkich członków rady miejskiej oraz ich rodzin, aby uniknąć konfliktu interesów?**

Członkowie Rady składają oświadczenia majątkowe, więc ich zarobki i majątki są jawne. Co do rodzin, raczej jestem przeciwny. Jeśli będą przedstawione argumenty, jestem otwarty na dyskusję. Pozdrawiam

### **Podsumowanie**

Podsumowując, jedynie część radnych odpowiedziała na naszą prośbę o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań wybranych z Państwa sugestii. Mimo to zapewniamy, że ponowimy próbę kontaktu, tym razem formułując pytania w bardziej szczegółowy sposób.

Nie ukrywamy, że brak odpowiedzi od niektórych radnych pozostawił u nas pewien niesmak, gdyż odnieśliśmy wrażenie, że nie poświęcili chwili na dialog z wyborcami. Dlatego zachęcamy Państwa do zadawania kolejnych pytań i dzielenia się swoimi opiniami. Wyciągnijcie również własne wnioski – dlaczego radni nie znajdują czasu na odpowiedzi na, wydawałoby się, niewinne pytania swoich mieszkańców?

Jak zawsze, czekamy na Wasze informacje, pytania i pomysły!

Pozdrawiam Serdecznie  
Aleksander Tyski  
Redaktor Naczelny  
Głos Sulejówka  
tel 791676524  
redakcja@glossulejowka.pl  
www.glossulejowka.pl



## Wieści z Sulejówka

### Problem z parkowaniem na ul. Wodociągowej w Sulejówku.

Mieszkańcy osiedla przy ul. Wodociągowej w Sulejówku mogą odetchnąć z ulgą. Dzięki ich zaangażowaniu oraz działaniom Stowarzyszenia Lepszy Sulejówek, sytuacja drogowa w tej okolicy wkrótce ulegnie znaczącej poprawie. Jak informuje Stowarzyszenie, w odpowiedzi na złożoną petycję dotyczącą utrudnień w ruchu spowodowanych nieprawidłowym parkowaniem, Urząd Miasta Sulejówek podjął decyzję o wprowadzeniu zmian w organizacji ruchu na ul. Wodociągowej.

Planowane działania obejmują: Zakaz parkowania: Wzdłuż całej ulicy, na odcinku od ul. Orlej do drogi wojewódzkiej 638, zostanie wprowadzony znak B-36, oznaczający zakaz zatrzymywania się.

Bezpieczeństwo przede wszystkim: Celem tych zmian jest zapewnienie bezpieczeństwa pieszych oraz ułatwienie wyjazdu z osiedla.

Szybka realizacja: Projekt zmian został już zlecony, a po uzyskaniu niezbędnych zgód, wdrożenie nastąpi niezwłocznie.

Mieszkańcy ul. Wodociągowej od dawna sygnalizowali problem nieprawidłowego parkowania, który znacząco utrudniał codzienne funkcjono-

wanie. Dzięki ich determinacji oraz współpracy z lokalnymi władzami udało się znaleźć skuteczne rozwiązanie.

Jak podkreśla jeden z przedstawicieli Stowarzyszenia Lepszy Sulejówek: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej decyzji. To dowód na to, że nasze działania przynoszą efekty. Mamy nadzieję, że dzięki tym zmianom jakość życia mieszkańców osiedla znacznie się poprawi”.

Dzięki tym inicjatywom mieszkańcy mogą oczekiwać nie tylko poprawy bezpieczeństwa, ale także większej wygody w codziennym poruszaniu się po okolicy.

### Zaproszenie na Wyjątkową Wycieczkę Rowerową



Grupa Rowerowa Wojciecha Kisieła, we współpracy z redakcją „Głos Sulejówka”, serdecznie zaprasza na niezapomnianą wycieczkę rowerową do Krubek – miejsca, w którym prze-

bywał major Henryk Dobrzański „Hubal”.

Wspólnie przemierzmy malownicze trasy, odkrywając ślady historii i oddając hołd Kawalerii Wojska Polskiego oraz bohaterowi kampanii wrześniowej.

Zbiórka: 5 października 2024 roku o godzinie 12:00

Miejsce: Przedszkole nr 1, ul. Paderewskiego 47 w Sulejówku

Do zobaczenia na trasie!

### Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński



Już po raz drugi Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński im. Komandora Wiktora Węgrzyna rozpoczął swój Rajd 15 sierpnia 2024 r. z Sulejówka. Był to już XXIV MMRK. W związku z trwającą nadal wojną na Ukrainie oraz brakiem możliwości bezpiecznego przejazdu tradycyjną trasą do Katynia — korzystając z przypadającej w tym roku okrągłej - 80 rocznicy lądowania wojsk



alianckich w Normandii, Rajd Katyński po raz pierwszy w swojej historii odwiedził miejsca chwały polskiego oręża na zachodzie Europy. Tam oddali hołd żołnierzom, którzy na obcej ziemi walczyli i ginęli „Za wolność waszą i naszą”. Wierni zawołaniu „Kocham Polskę i Ty Ją Kochaj” motocykliści spotkali się przed Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku z przewodniczącym Rady Miasta — p. Danielem Dąbrowskim, by zwiedzić Muzeum. Następnie pod Kopcem Niepodległej zapalili znicze, a potem pojechali pod pomnik gen. Sosnkowskiego, gdzie również zapalili znicze i wysłuchali krótkiego rysu historycznego. Po przejechaniu na nocleg, następnego dnia ruszyli do Warszawy, gdzie z Placu Zamkowego wyruszyli na trasę Rajdu śladami pancerniaków gen. Maczka. Małgorzata Książek, mieszkanka Sulejówka, członek Zarządu Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński

## Na własne uszy ...

Ostatni weekend sierpnia obfitował w wydarzenia kulturalne, wśród których nie brakowało tych szczególnie mnie interesujących-muzycznych. Namówiony przez zaprzyjaźnione małżeństwo muzyków osiadłych po sąsiedzku w Woli Grzybowskiej, udałem się wraz z synem w sobotę 31 lipca na godz. 19:00 do Tężni „Wesoła” na koncert KOMEDA – „Romanse”.

Zanim przejdę do sedna, czyli wykonawców i muzyki, opiszę nieco didaskalia, bo te przyznam, nieco mnie zaskoczyły. Na miejscu nie było sceny, troje młodych ludzi „walczyło” ze sprzętem, na który składały się instrument klawiszowy, mikrofon, wzmacniacz z mikserem i dwie kolumny. Tylko tyle i aż tyle. Oświetlenie prezentowało się jeszcze bardziej ubogo. Jedynym źródłem światła, nie licząc okolicznych latarni, stanowiły świeczki gaszone co chwilę przez podmuchy wiatru i z taką samą częstotliwością zapalane przez Panią Elżbietę Strykier z Ogniska TKKF Wesoła.

Zajęliśmy z Józkiem dogodnie miejsce, blisko Wykonawców, żeby lepiej czuć emocje z umownej sceny i obserwowaliśmy rozwój wypadków.

Jako pierwsza wystąpiła Pani Elżbieta Strykier ze słowem wprowadzającym słuchaczy w muzyczny świat Krzysztofa Komedy Trzcieskiego oraz przedstawiła wykonawców. A byli to Joanna Wojtkiewicz — studentka wokalistyki jazzowej na Akademii Muzycznej w Poznaniu, a także Syddansk Musikonservatorium w Danii oraz Mateusz Kaszuba — pianista, absolwent Wydziału Jazzu na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie, Politechnicznego Studium Jazzu

im. Henryka Majewskiego w Warszawie i Wydziału Jazzu Akademii Muzycznej w Krakowie. Choć zdarzały się wyjątki, to zgodnie z tytułem koncertu clou programu stanowiła muzyka Krzysztofa Komedy zaaranżowana wokalem i klawiszem. Jakże piękne połączenie. Granie solo jest jak formuła 1 - powiedział przed laty Krzysztof Herdzin, granie w takim duecie to dalej niebanalne zadanie, z którego młodzi Artyści wywiązali się znakomicie. Głos Joanny Wojtkiewicz ma w sobie coś absolutnie zmysłowego, ciepłego i urzekającego i wokalistka doskonale wie, jak tego używać.

Do tego operuje świetną techniką — umie wykorzystać walory swojego głosu. Gra Mateusza Kaszuby była skupiona na wokalistce, na podążaniu za nią,

na prowadzeniu jej, ale w solówkach pianista pokazywał pazur i zmysł improwizatora. Doskonale wczuł się w styl Komedy. Razem stanowili znakomity duet, który świetnie się rozumiał. Piękna muzyka otulała nas coraz bardziej, dookoła robiło się coraz ciemniej. Świeczki pogasły zdmuchnięte powiewami wiatru, który przypominał, że już idzie jesień. Ostatnie dźwięki wybrzmiały niemal w całkowitej ciemności.

Po koncercie nabyliśmy z Józkiem płytę winylową i zamieniliśmy kilka ciepłych słów z Wykonawcami. W drodze powrotnej kołatała mi się jedna myśl, że jeszcze można prosto, bez tony sprzętu nagłośnieniowego, bez reflektorów, bez całej tej pompy, tak po prostu wykonywać muzykę. Czego sobie i Państwu życzę, a płytę polecam.

Miś



Głos Sulejówka  
ul. Puławska 77 lok. U.5  
02-595 Warszawa  
KRS 0000755653, REGON 381689182, NIP 5223140261, ISSN 3071-6586  
E-mail: redakcja@glossulejowka.pl // telefon +48 791 676 524  
Druk i wykonanie: ALKOR Jarosław Kaczmarek, Skład: G.K.  
Redaktor naczelny: Aleksander Tyski, Grafika: Andrzej Watrak  
Współpraca: Michał Raczkowski, sierż. sztabowy Elżbieta Zagórska, Patrycja Ruszkowska, Michał Śmigieński, Daniel Rutkowski, Wojciech Kisiel, Ewa Jirowiec, Robert Stępień, Podziękowania za udostępnione treści i zdjęcia: Anna Szarejko, Hubert Traubiński, Daniel Rutkowski, Remigiusz Górniak, Wojtek Kisiel, Małgorzata Książek

  
**TWÓJ PARTNER  
W BIZNESIE**  
poszukujesz nowych kierunków rozwoju  
swojego biznesu? poszukujesz  
kontrahentów lub dostawców z całego  
świata?  
To właściwy adres!  
info@dk-trade.pl





## Azyl dla Zwierząt: Inicjatywa, która zachwyca

Na wstępie pragnę wyrazić swoje zachwycenie tym wyjątkowym przedsięwzięciem. W dzisiejszych czasach taka inicjatywa to prawdziwy skarb. W dalszej części artykułu znajdziecie zdjęcia, które ukazują, jak wspaniałym miejscem jest azyl dla zwierząt. Mieliśmy przyjemność odwiedzić Łosia Wojtka, konie na swobodnym wybiegu, sarny, daniele oraz urocze kuce. Nie sposób pominąć także „mini Tury” – szkockich, kudłatych krów, które znalazły schronienie przed rzeźnią.

Co jest dla mnie szczególnie ważne? To, że ta inicjatywa działa, że każdy z nas może zaangażować się, nakarmić i pomóc. Liczy się każdy ludzki oddech, od desek z rozbiórki, po kilka worków owsa, dzikich jabłek, marchewek czy buraków, które każdy może przynieść. Azyl dla zwierząt znajduje się zaledwie pięć minut drogi samochodem od Sulejówka, a jedynie 20 minut rowerem. To mały wysiłek w zamian za ogrom radości. To nie jest mini ZOO czy cyrk – to prawdziwy azyl dla zwierząt, które nie mogłyby być utrzymane w domowych warunkach.

Jeśli macie nadmiar dzikich jabłek czy owsa, a może chcielibyście zaopatrzyć zwierzęta w jedzenie na zimę, to każda pomocna dłoń jest mile widziana. Nie szukamy pieniędzy – liczy się chęć wsparcia tych wspaniałych istot.

**Daniel Rutkowski: Założyciel Fundacji „Kopytka z nadzieją” i obrońca Zwierząt**



Daniel Rutkowski to człowiek, który poświęcił swoje życie dwóm wielkim pasjom – pracy z ludźmi oraz trosce o zwierzęta. Jego wyjątkowe połączenie wykształcenia i doświadczenia sprawiło, że stał się jednym z liderów w walce o lepszy los zwierząt dzikich i gospodarskich w Polsce. Z wykształcenia technik weterynarii i ratownik medyczny, Rutkowski od lat łączy swoją wiedzę medyczną z miłością do zwierząt, co doprowadziło go do założenia fundacji „Kopytka z nadzieją”. Jego historia to przykład, jak z determinacją i zaangażowaniem można zmieniać świat na lepsze – nie tylko dla zwierząt, ale i dla całej społeczności.

### Narodziny Fundacji

Rutkowski od lat działał jako wolontariusz w różnych fundacjach zajmujących się ochroną zwierząt, co dało mu solidne fundamenty do stworzenia własnej organizacji. Dlatego podjął decyzję o założeniu fundacji „Kopytka z nadzieją”, której głównym celem jest ratowanie zwierząt leśnych i gospodarskich w powiecie mińskim. Inspiracją do powstania fundacji była potrzeba wypełnienia luki w systemie ratownictwa dla zwierząt, które często cierpią w wyniku wypadków drogowych, zaniedbań czy trudnych warunków bytowych. „Nasza misja przypomina działania Ochotniczej Straży Pożarnej – z tym że naszym celem nie jest gaszenie pożarów, ale ratowanie zwierząt,” mówi Rutkowski, tłumacząc istotę działalności fundacji.

### Azyl w Okuniewie – Przystań dla Zwierząt

Sercem fundacji jest azyl dla zwierząt w miejscowości Okuniew, w gminie Halinów. To tam trafiają zwierzęta po wypadkach i urazach, gdzie poddawane są intensywnej opiece weterynaryjnej oraz

rehabilitacji. Azyl oferuje kompleksową pomoc, począwszy od chirurgii, przez fizjoterapię, aż po specjalistyczne leczenie. „Każde zwierzę traktujemy indywidualnie, współpracujemy z weterynarzami specjalizującymi się w różnych dziedzinach, aby zapewnić im najlepsze warunki powrotu do zdrowia,” tłumaczy Rutkowski.

Fundacja prowadzi proces rehabilitacji zwierząt z najwyższą starannością. Rutkowski, mając szerokie kontakty wśród specjalistów z zakresu weterynarii, regularnie organizuje zabiegi i operacje w gabinetach weterynaryjnych, po których zwierzęta wracają do azylu na dalsze leczenie. Zwierzęta dzikie, które mają szansę powrócić do natury, są umieszczane w specjalnych strefach imitujących ich naturalne środowisko, co pozwala im na stopniowe odzyskanie swoich instynktów. „Naszym celem jest, aby każde zwierzę, które trafia do nas, mogło wrócić do natury w pełni zdrowe i zdolne do samodzielnego życia,” podkreśla Rutkowski.

### Edukacja Społeczna i Współpraca z Instytucjami

Jednak fundacja „Kopytka z nadzieją” to nie tylko ratowanie zwierząt. Daniel Rutkowski od samego początku działalności swojej organizacji kładzie ogromny nacisk na edukację społeczną. Wierzy, że zwiększenie świadomości mieszkańców na temat odpowiedzialności za los zwierząt jest kluczowe w budowaniu lepszego świata. Fundacja regularnie organizuje warsztaty, spotkania edukacyjne oraz akcje informacyjne, które mają na celu uświadczenie ludzi o tym, jak postępować w przypadku kolizji z dzikim zwierzęciem, jak poprawić warunki bytowe zwierząt hodowlanych, a także jak można aktywnie pomagać zwierzętom w potrzebie.

Rutkowski podkreśla, że jego fundacja nie działa w próżni – kluczowa jest współpraca z lokalnymi władzami oraz instytucjami państwowymi. Fundacja ściśle współpracuje z gminą Halinów, a także prowadzi rozmowy ze służbami takimi jak Straż Miejska czy Policja, aby wspólnie tworzyć skuteczne procedury ratunkowe uwzględniające potrzeby zwierząt. „Często to nasze doświadczenie i wiedza są kluczowe w uratowaniu życia zwierząt,” mówi Rutkowski, podkreślając znaczenie współdziałania z innymi instytucjami.

### Fundacja Oparta na Wolontariuszach



Działalność fundacji nie byłaby możliwa bez zaangażowania wolontariuszy. To dzięki ich pracy „Kopytka z nadzieją” może funkcjonować i rozwijać się. Rutkowski z dumą opowiada, że fundacja opiera się na ludziach z pasją, którzy chcą pomagać zwierzętom – od transportu rannych zwierząt, przez budowę schronień, aż po codzienną opiekę nad podopiecznymi azylu. „Nie wymagamy specjalistycznej wiedzy – każdy może do nas dołączyć i pomagać na różne sposoby,” zachęca Rutkowski. Co ciekawe, wiele z obiektów azylu zostało zbudowanych z materiałów odzyskanych, co pokazuje, że nawet z ograniczonymi środkami finansowymi można działać wiele.

### Wyzwania Przyszłości i Potrzeby Fundacji

Mimo wielu sukcesów, przed fundacją „Kopytka z



nadzieją” stoją liczne wyzwania. Daniel Rutkowski dąży do tego, aby jego organizacja uzyskała status ośrodka rehabilitacyjnego dla zwierząt, co pozwoliłoby na jeszcze bardziej efektywne działania. Obecnie fundacja utrzymuje się wyłącznie dzięki wsparciu darczyńców oraz ludzi dobrej woli. „Wiele osób pyta, jak może pomóc – oprócz wsparcia finansowego, bardzo cenimy sobie pomoc w postaci produktów niezbędnych dla naszych zwierząt, jak jabłka, marchewki, buraki czy karma dla zwierząt jeleniowatych i koni,” wyjaśnia Rutkowski. Rutkowski wierzy, że fundacja nie tylko ratuje zwierzęta, ale również zmienia rzeczywistość lokalnej społeczności. Dzięki współpracy z lokalnymi instytucjami fundacja „Kopytka z nadzieją” staje się coraz bardziej rozpoznawalna, a jej działania przynoszą długofalowe korzyści zarówno zwierzętom, jak i mieszkańcom powiatu mińskiego.

„Chcemy pokazać, że działając razem, można naprawdę zmieniać świat,” mówi Rutkowski. Jego fundacja to dowód na to, że pasja, wiedza i zaangażowanie mogą przyczynić się do budowy lepszej przyszłości – dla zwierząt i dla ludzi.

### Dołącz do „Kopytek z nadzieją”



Fundacja „Kopytka z nadzieją” stale poszukuje wolontariuszy, którzy chcieliby wspólnie z Danielem Rutkowskim działać na rzecz zwierząt. Każdy, kto chce pomagać – niezależnie od umiejętności i doświadczenia – jest mile widziany. „Wspólnie możemy zdziałać wiele dla dobra zwierząt i ich lepszego bytu,” podkreśla Rutkowski, zachęcając wszystkich do zaangażowania się w pomoc.

**Fundacja Kopytka z nadzieją**

**Studenci!**

**Złóż wniosek do 10 października 2024r**

Program Aktywny Samorząd Model II realizowany przez PFRON - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym

Wniosek o dofinansowanie mogą złożyć osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu: lekkim, umiarkowanym i znacznym.

Model II obejmuje pomoc w uzyskaniu wykształcenia poprzez:

- dofinansowanie opłaty za czesne,
- wypłatę dodatku na pokrycie kosztów kształcenia (do 1650 zł na semestr),
- dodatek za przeprowadzenie przewodu doktorskiego (do 4400 zł),
- i inne.

Wniosek o dofinansowanie można składać osobistnie, według miejsca zamieszkania. Zachęcamy do złożenia wniosku elektronicznie przez system SOW i uzyskania 850 zł dodatku.

Dodatek może być zwiększony od 220 zł do 880 zł np.

- gdy student wniosek po raz pierwszy i posiada podjęty elektronicznie Profil Zaufany na platformie ePUAP oraz złożył wniosek o dofinansowanie w formie elektronicznej otrzymując dodatkowo 800 zł,
- gdy posiada: koszty z tytułu pobierania nauki poza miejscem zamieszkania otrzymując dodatkowo 550 zł.

Szczegółowe informacje o programie Aktywny Samorząd 2024 pod nr tel. 25 756-40-30, e-mail o.gorska@pccp-mińskmaz.pl



## Mama z Wypiekami: Od Marzeń do Cukierniczej Pracowni

Mama z Wypiekami to inspirująca historia Izabeli, kobiety, która z pasją i determinacją postanowiła spełnić swoje marzenia. To opowieść o wzięciu losu w swoje ręce, dążeniu do celu i odnalezieniu swojego miejsca w świecie cukiernictwa.

Izabela od najmłodszych lat fascynowała się sztuką i plastyką. W szkole podstawowej i gimnazjum uczestniczyła w kółkach plastycznych oraz teatralnych. „Zawsze czułam, że sztuka to mój świat, a po ukończeniu studiów pedagogicznych zaczęłam pracować jako nauczyciel przedszkolny. Dawało mi to wiele radości, ale z czasem poczułam wewnętrzny niedosyt. Pragnęłam stworzyć coś swojego” – wspomina Izabela.

Po założeniu rodziny, z mężem i dziećmi, Izabela odnalazła swój azyl w kuchni. Czas macierzyństwa stał się dla niej okresem intensywnego rozwoju cukierniczego. „Co tydzień piekłam nowe torty i ciasta, chcąc doskonalić swoje umiejętności. Dla mnie to nie tylko kwestia smaku, ale także estetyki. Każde ciasto musiało być nie tylko pyszne, ale także piękne” – mówi Izabela.

W wolnym czasie zaczęła prowadzić bloga na Instagramie, który nazwała Mama z Wypiekami – nazwa, która przysięła jej się i stała się symbolem jej pasji. „To był moment, w którym zaczęłam eksperymentować w kuchni i testować różne przepisy, bawiąc



się przy tym w fotografię kulinarną” – dodaje.

Przygotowywanie wypieków zyskało na popularności, a ludzie zaczęli pytać o jej produkty. „Kiedy podjęłam decyzję, że nie wrócę do pracy w przedszkolu, to była trudna chwila. Ale z drugiej strony, tworzenie tortów dawało mi taką frajdę, że nie mogło być inaczej” – przyznaje Izabela. Wkrótce po zalegalizowaniu swojej kuchni domowej w sanepidzie, zaczęły napływać zamówienia.

Izabela zdecydowała się na otwarcie profesjonalnej pracowni cukierniczej. Tak oto 16 grudnia 2023 roku powstała Mama z Wypiekami przy ul. Kombatantów 65 w Sulejówku. „Otworzenie pracowni to był dla mnie nowy rozdział. Chciałam, aby moje wypieki mogły trafić do jeszcze szerszego grona odbiorców” – mówi z

uśmiechem.

Aby podnieść jakość swoich wypieków, Izabela zainwestowała w szkolenia u renomowanych cukierników. „Uczestniczyłam w szkoleniach z wegańskiego cukiernictwa i podstaw monoporcji. Wiedza, jaką zdobyłam, jest nieoceniona. Lubię się uczyć i wdrażać tę wiedzę w mojej pracy” – wyjaśnia.

W ciągu kilku miesięcy jej prace zdobyły uznanie nie tylko wśród lokalnych klientów, ale również podczas wyjątkowych wydarzeń. „Miałam okazję przygotować tort dla siatkarki z reprezentacji Polski, na zlecenie fundacji Herosi wykonywałam tort dla Andrzeja Wrony, który kroiliśmy na boisku siatkarskim. Był też złoty tort dla wydawnictwa Egmont z okazji 30-lecia powstania czasopisma Kaczor Donald oraz tort dla Szkoły Językowej Early Stage z okazji ich jubileuszu. Były też piękne realizacje na Pierwszą Komunię Świętą i pierwsze torty weselne”. – dodaje Izabela.

Każda sobota w jej pracowni to czas, kiedy można skosztować różnorodnych deserów, monoporcji oraz ciast, w tym także wypieków bezcukrowych. „Stawiam na naturalne składniki i dbam o jakość moich produktów. To daje mi satysfakcję, gdy klienci wracają i polecają moje torty” – mówi z dumą.

Na październik Mama z Wypiekami przygotowała specjalną ofertę dla

czytelników gazety „Głos Sulejówka” – 15% rabatu na wszystkie słodkości. „To doskonała okazja, aby spróbować wyśmienitych wypieków, takich jak sernik pistacjowy czy cytrynowe tarty”, które gorąco polecamy. Zapraszamy zatem na ulicę Kombatantów 65 w Sulejówku.

Izabela pokazuje, że marzenia mogą stać się rzeczywistością, a ciężka praca i pasja mogą prowadzić do sukcesu. Jej historia to inspiracja dla wszystkich, którzy pragną podążać swoją drogą i nie boją się wyzwań. Zachęcamy do odwiedzenia pracowni Izabeli w Sulejówku – niech każdy kawałek tortu będzie świadectwem jej determinacji i miłości do cukiernictwa!



## Ogród Zamczysko – Spełnione Marzenia Pana Ludwika z Sulejówka

W urokliwej okolicy Sulejówek-Miłosna, skrywa się prawdziwy klejnot, którego historia sięga wielu lat wstecz. To ogród stworzony przez pana Ludwika, wieloletniego pracownika firmy ZWAR, którego wyjątkowa wizja i niegasnąca pasja zamieniły ten zakątek w miejsce pełne magii. Ogród ten nie jest zwykłym miejscem rekreacji – to fantastyczny krajobraz, który swoim urokiem i niepowtarzalnością wyróżnia się na tle innych.

Pan Ludwik, człowiek o bogatej wyobraźni, od najmłodszych lat marzył o bajkowych zamkach, księżniczkach, rycerzach i królach. Te dziecięce marzenia nie zostały jednak zapomniane w dorosłym życiu – wręcz przeciwnie, stały się inspiracją do stworzenia czegoś wyjątkowego. Z biegiem lat, w chwilach wolnych od pracy, zaczął realizować swoją wizję.

W sercu jego ogrodu powstała rozległa, miniaturowa replika zamku, pełna komnat, wieżyczek i niezliczonych detali, które przenoszą każdego, kto na nią spojrzy, w świat baśni.

Ta niezwykła budowla, umiejscowiona na niewielkim wzgórzu ogrodowym, stała się miejscem, gdzie materializowały się marzenia. Zamek pełen jest drobnych elementów, które nadają mu niezwykłego charakteru – od maleńkich okien, przez krużganki, aż po mury obronne. Każdy szczegół został wykonany z precyzją i pasją, a sam proces budowy trwał przez wiele lat. Pan Ludwik systematycznie dodawał nowe wieżyczki, komnaty i elementy, co sprawiło, że miniaturowy zamek rozrastał się, tworząc coraz bardziej rozbudowaną konstrukcję.

Przechodnie, którzy mają szczęście natknąć się na tę nietypową budow-

lę przy jednej z mniej uczęszczanych uliczek, często zatrzymują się na chwilę, zaskoczeni widokiem. Niski płot porośnięty gęstym winobluszczem nie zniechęca ich do zaglądania, by choć na chwilę rzucić okiem na ten bajkowy świat stworzony przez pana Ludwika. Niezwykła konstrukcja przyciąga zaciekawionych i pełnych podziwu ludzi, którzy z pewnością dostrzegają niezwykłą pracę i



serce włożone w jej stworzenie. Dziś ogród i zamek są pod opieką potomka żony pana Ludwika, który z równym zachwytem spogląda na dzieło Pana Ludwika. Miniaturowy zamek, mimo upływu czasu, wciąż zachwyca i inspiruje, będąc jednocześnie dowodem na to, że marzenia, choćby najbardziej niezwykłe, mogą stać się rzeczywistością – wystarczy cierpliwość, pasja i wyobraźnia. Dla mieszkańców Sulejówka i okolic ogród ten to nie tylko atrakcja wizualna, ale także dowód na to, że warto dążyć do spełnienia swoich marzeń, bez względu na wiek czy okoliczności. Twórczość pana Ludwika na zawsze zapisała się w historii tego miejsca, a jego dzieło pozostaje żywym symbolem kreatywności i pasji.

E.J.

## Zatrzymanie podejrzanych o kradzież z włamaniem na terenie Sulejówka.

Pod koniec sierpnia i na początku września w Sulejówku oraz okolicy miały miejsce kradzieże z włamaniem do nowobudowanych domów i kontenerów. Wówczas łupem przestępców padły elektronarzędzia, elementy wyposażenia domu oraz materiały budowlane. Sprawą pręźnie zajęli się kryminalni z Sulejówka oraz Mińska Mazowieckiego. Efektem zmasowanych działań było zatrzymanie 4 podejrzanych oraz co najważniejsze odzyskanie skradzionego mienia, które wraca już do właścicieli.

Kradzieże z włamaniem są jedną z kategorii przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie. Przekonali się o tym mieszkańcy Sulejówka, gdzie w nocy z 26 na 27 sierpnia doszło do kradzieży z włamaniem do nowobudowanego domu. Wówczas skradziono elektronarzędzia oraz materiały budowlane

o łącznej wartości ponad 15 000 złotych w nocy z 3 na 4 września, również w Sulejówku miała miejsce kradzież z włamaniem do nowobudowanego domu oraz kontenera budowlanego. Tutaj łupem przestępców stały się narzędzia i elektronarzędzia o wartości prawie 25 000 złotych. Po tej kradzieży z włamaniem policjanci z Sulejówka wytypowali auto, którym poruszali się sprawcy. Dzięki temu kryminalni przeanalizowali występujące przestępstwa na okolicznym terenie i ustalili, że ci sami sprawcy dopuścili się także kradzieży z włamaniem w powiecie otwockim do nowobudowanego domu. Tam skradziono piec gazowy, elektronarzędzia, artykuły wyposażenia domu oraz pojazd marki volkswagen. Wartość strat sięgała 40 000 złotych. Po tych zgłoszeniach, jednym z priorytetów policjantów Komisariatu Policji w

Sulejówku oraz Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim stało się po pierwsze ustalenie włamywaczy, zahamowanie tego typu przestępstw, a przede wszystkim odzyskanie skradzionego mienia. W tej sprawie funkcjonariusze wykonali masę czynności, w tym także operacyjnych. Realizując szeroko zakrojone czynności w tej sprawie, kryminalni z Sulejówka już 4 września dotarli do garażu na opuszczonej posesji, gdzie odzyskali skradziony towar.

6 września na terenie Sulejówka został również odnaleziony kradziony volkswagen. Efektem wyłożonej pracy mundurowych było zatrzymanie 5 września 40-letniego mieszkańca gminy Halinów, podejrzanego o dokonanie tych przestępstw. U niego na posesji znajdowały się także kradzione przedmioty. Zgromadzony materiał dowodowy oraz usta-

lenia policjantów pozwoliły na zatrzymanie następnych podejrzanych w tej sprawie. W kolejnych dniach mundurowi zatrzymali 40-letniego mieszkańca gminy Halinów, 43-letniego mieszkańca Sulejówka oraz 50-latkę z Mińska Mazowieckiego.

Wszyscy zatrzymani usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem i przyznali się do popełnienia tych czynów. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. Zostali objęci dozorem policyjnym.

W tej sprawie toczy się postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim.

sierz. szt. Elżbieta Zagórska



## Otwarty czy jednak zamknięty?

**Cenzura i manipulacja w sieci na przykładzie forum „Otwarty Sulejówek”**



Współczesny Internet, obok niesamowitych możliwości komunikacyjnych, niesie również ze sobą ciemne strony – cenzurę, hejt, manipulację. Problem ten dotyczy nie tylko globalnych platform społecznościowych, ale również mniejszych, lokalnych forów, gdzie – teoretycznie – powinna odbywać się swobodna i demokratyczna wymiana poglądów. W artykule tym przyjrzymy się, jak działa cenzura na jednym z takich miejsc – forum „Otwarty Sulejówek”. Nazwa sugeruje otwartość i możliwość dyskusji, ale rzeczywistość przedstawia się zgoła inaczej.

### Czym jest cenzura w Internecie?

Cenzura w Internecie to praktyka polegająca na kontrolowaniu i ograniczaniu treści publikowanych przez użytkowników. Może przybierać różne formy, od usuwania komentarzy i blokowania użytkowników po prewencyjne działania, które zapobiegają publikacji określonych treści. W wielu przypadkach jest uzasadniana jako ochrona przed hejtem lub nękaniami, ale granica między moderacją a cenzurą bywa cienka. W Polsce cenzura w sieci dotyczy nie tylko wielkich platform, ta-

kich jak Facebook czy YouTube, ale coraz częściej lokalnych forów, które mają istotny wpływ na lokalną społeczność. Jednym z przykładów może być forum „Otwarty Sulejówek”.

### „Otwarty Sulejówek” – forum dla wybranych?

Forum „Otwarty Sulejówek” w teorii miało być miejscem, w którym mieszkańcy miasta mogliby otwarcie dyskutować o problemach, działaniach samorządu czy innych kwestiach związanych z życiem lokalnym. Nazwa forum sugeruje, że jest ono „otwarte” dla każdego, kto chce wziąć udział w dyskusji. Jednak w praktyce okazuje się, że to otwartość dla wybranych. Od dłuższego czasu użytkownicy forum zauważają, że pewne opinie i pytania są regularnie cenzurowane. Dotyczy to zwłaszcza krytyki wobec działań lokalnych radnych, którzy nie wywiązują się ze swoich przedwyborczych obietnic. Kiedy mieszkańcy próbują zadawać pytania o to, co radni robią dla miasta, ich posty są szybko usuwane, a administracja forum oskarża ich o „nękanie”. Jest to klasyczny przykład prewencyjnej cenzury – niewygodne pytania są eliminowane, zanim jeszcze wywołają większą dyskusję.

Kolejnym problemem, jaki pojawia się na forum „Otwarty Sulejówek”, jest nierówne traktowanie użytkowników. Te same słowa, które wobec jednych osób są akceptowane, wobec innych są uznawane za hejt i nękanie. To prowadzi do sytuacji, w której forum staje się narzędziem do eliminacji oponentów i krytyków. W ostatnim czasie ofiarą takich działań padli m.in. burmistrz miasta, jego zastępca, a także redakcja lokalnego pisma „Głos Sule-

jówka”. Co więcej, osoba odpowiedzialna za publikację tych treści, czyli redaktor tego pisma, również została wykluczona z forum.

### Wsparcie dla wybranych interesów

Z kolei ci, którzy mają poparcie administracji forum, cieszą się niemal całkowitą bezkarnością. Wątpliwe biznesy, interesy czy inicjatywy, które budzą podejrzenia wśród mieszkańców, otrzymują na forum pełne wsparcie. Użytkownicy, którzy próbują podważyć ich działania lub zadać pytania dotyczące transparentności, są cenzurowani lub wręcz usuwani z forum. Taka selektywna moderacja prowadzi do utraty zaufania do platformy, która w założeniu miała być miejscem otwartej dyskusji.

Jednym z najciekawszych aspektów całej sytuacji jest fakt, że administracją forum zajmują się osoby spoza Sulejówki. To rodzi pytania o intencje i interesy stojące za takimi działaniami. Czemu ludzie, którzy nie są związani z miastem, mają decydować, które głosy są słuszne, a które nie? Jakie mają interesy w cenzurowaniu lokalnej społeczności i promowaniu określonych grup?

### Cenzura prewencyjna – dlaczego jest niebezpieczna?

Cenzura prewencyjna to jedna z najgorszych form ograniczenia wolności słowa. Polega ona na usuwaniu treści, zanim jeszcze mogą one wywołać reakcję. W ten sposób pozbawia się społeczność możliwości swobodnej wymiany informacji i ogranicza przestrzeń publiczną do głosów akceptowanych przez administrację forum. Ważne jest, abyśmy zrozumieli, że cenzura prewencyjna nie dotyczy tylko wielkiej polityki czy globalnych mediów. Działa również na poziomie lokal-

nym, w małych społecznościach, które mogą być szczególnie podatne na manipulację. W przypadku Sulejówka forum, które miało być otwarte dla wszystkich, stało się zamkniętym miejscem, gdzie wolność słowa jest ograniczana na korzyść wybranych grup.

### Otwarty, ale dla kogo?

Na koniec warto zadać pytanie: dla kogo właściwie jest forum „Otwarty Sulejówek”? Czy jest to miejsce dla mieszkańców, którzy chcą rozmawiać o przyszłości swojego miasta, czy raczej platforma służąca do eliminacji krytyki i promowania wybranych interesów? Kiedy głosy zwykłych ludzi są regularnie tłumione, a pytania o działania lokalnych polityków są uznawane za nękanie, warto zastanowić się, kto tak naprawdę czerpie korzyści z takiej „otwartości”.

Współczesny Internet daje nam narzędzia, byśmy mogli swobodnie wyrażać swoje opinie i brać udział w życiu publicznym. Ale musimy również walczyć o to, by te narzędzia nie były wykorzystywane przeciwko nam. Cenzura, zwłaszcza ta prewencyjna, jest jednym z największych zagrożeń dla demokracji – zarówno tej globalnej, jak i lokalnej. Jaki sens jest mieć PUBLICZNE forum, w którym każde niewygodne pytanie jest odrzucane, każda forma dyskusji kasowana ... czy nie przypomina wam to czasów sprzed 1989 roku?

Mam wrażenie, że Administracja tego forum, zapomniawszy o tym, czym jest demokracja, przyzwyczajona, a nawet wstyd.

Jaki jest sens istnienia forum, które eliminuje każdego oponenta i jest w dużej mierze zarządzane przez ludzi, którzy tu nawet nie mieszkają?

## Kronika kryminalna - Sulejówek

W ostatnich dniach na terenie Mińska Mazowieckiego i okolic doszło do kilku incydentów związanych z kradzieżami w sklepach oraz wykroczeniami drogowymi, głównie pod wpływem alkoholu. Poniżej prezentujemy przegląd tych zdarzeń.

**12 września** w jednym ze sklepów na terenie Mińska Mazowieckiego, 64-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży artykułów spożywczych i przemysłowych o wartości prawie 500 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkańca Bochni mandatem 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

**17 września** w jednym z marketów na terenie Mińska Mazowieckiego 51-latek dopuścił się kradzieży artykułów spożywczych i przemysłowych o wartości prawie 25 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że mężczyzna, przebywając w sklepie, ukradł i wypił alkohol o wartości prawie 30 złotych, jednak nie posiadał pieniędzy, aby uregulować tę należność. Przybyli funkcjonariusze sporządzili notatkę do wniosku o ukaranie dla mieszkańca Mińska Mazowieckiego, natomiast pozostały odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

**18 września** w jednym z marketów na terenie Dębego Wielkiego 42-latek dopuścił się kradzieży artykułów spożywczych o wartości ponad 100 złotych, wykorzystując strefę kas samoobsługowych, nie wpisała pinu do karty, po czym oddaliła się z towarem. Za linią kas została ujęta przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze ukarali mieszkankę Dębego Wielkiego mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

### Nietrzeźwi kierujący i na zakazach sądowych

**12 września** w miejscowości Królewiec policjanci zatrzymali do kontroli rowerzystę, którego styl jazdy wskazywał, że kierujący znajduje się pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem 54-latek wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie. W tym przypadku policjanci sporządzili notatkę do wniosku o ukaranie na mieszkańca gminy Mińsk Mazowiecki oraz zakazano mu dalszej jazdy.

**13 września** w miejscowości Cisie policjanci z Komisariatu Policji w Halinowie wykonywali czynności przy zdarzeniu drogowym, gdzie kierujący audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zdarzenia drogowego z pojazdem marki skoda. Po zdarzeniu 38-letni kierujący skodą oddalił się z miejsca zdarzenia, jednak po krótkim czasie został ujęty przez świadków. Sprawdzenie w systemach informatycznych 38-letniego kierowcy audi wykazało, że posiada on sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Kierujący obu pojazdów byli trzeźwi. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

**19 września** policjanci z Komisariatu Policji w Sulejówku podczas patrolu miasta, na ulicy Piłsudskiego zauważyli pojazd marki renault, którego styl jazdy wskazywał, że kierujący może znajdować się pod działaniem alkoholu. W tej sytuacji natychmiast podjęli czynności. Sprawdzenia stanu trzeźwości kierowcy potwierdziło przypuszczenia mundurowych. 23-latek posiadał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że mieszkaniac Dębego Wielkiego nie posiada prawa jazdy. Teraz grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

**19 września** w miejscowości Brzoze kierujący pojazdem nissan spowodował kolizję z pojazdem marki dacia, po czym zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia, jednak świadkowie uniemożliwili kierowcy nissana ucieczkę z miejsca zdarzenia. Przybyli na miejsce policjanci dokonali sprawdzenia stanu trzeźwości 28-latek, którego badanie wykazało ponad dwa promile alkohole w organizmie. Dalsze sprawdzenie mieszkańca gminy Wodnyne potwierdziło, że mężczyzna posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. W tej sytuacji został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz niestosowania się do wyroku sądu. Odpowiednie także za spowodowanie kolizji drogowej.

**22 września** miński dzielnicowy podczas patrolu miasta zauważył rowerzystę, który jechał przysłowiowym „wężykiem”. Badanie stanu trzeźwości 47-latek wykazało prawie półtora promila alkoholu w organizmie. Podczas sprawdzenia w systemach informatycznych okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany celem doprowadzenia do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 30 dni za spowodowanie kolizji. Rowerzysta został ukarany mandatem karnym 2500 złotych, a następnie trafił do zakładu karnego.

### Przestępstwa narkotykowe

**15 września** w miejscowości Wielgolas Brzeziński patrolowi z Komisariatu Policji w Halinowie zauważyli mężczyznę, który na widok radiowozu zaczął nerwowo się rozglądać. W tej sytuacji mundurowi podjęli czynności wobec 30-latek, które skutkowały odnalezieniem przy nim mefedronu. Teraz mieszkańcowi Warszawy grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Opracowała: sierż. szt. Elżbieta Zagórska.

## Komunikaty i ostrzeżenia

### Ostrzeżenie przed oszustwami związanymi z sytuacją powodziową: fałszywe wiadomości, zbiórki i przejęcia kont

W ostatnich dniach, w związku z sytuacją powodziową, wzrosło ryzyko różnych form oszustw internetowych. Oszuści wykorzystują tragedie, by wyłudzić pieniądze i dane osobowe. Centralne Biuro Zwalczenia Cyberprzestępczości ostrzega przed najczęstszymi metodami naciągaczy i radzi, jak się przed nimi bronić.

#### Fałszywe wiadomości SMS od RCB

Oszuści podszywają się pod Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, rozsyłając fałszywe wiadomości SMS, które rzekomo pochodzą od Alertu RCB. W treści wiadomości znajdują się linki, które mogą prowadzić do zainfekowanych stron lub prób wyłudzenia danych.

Pamiętaj!

Prawdziwe Alerty RCB nigdy nie zawierają linków. Jeśli otrzymasz wiadomość tego typu, nie klikaj w zawarte w niej odnośniki. Zachowaj czujność, aby uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji.

#### Fałszywe zbiórki

Powodzie są często wykorzystywane przez oszustów do zakładania fikcyjnych zbiórek charytatywnych. Oszuści próbują wzbudzić współczucie, aby wyłudzić pieniądze na rzekomą pomoc dla poszkodowanych.

Jak się ochronić?

Wspieraj tylko oficjalne zbiórki prowadzone przez znane organizacje.

Zawsze weryfikuj strony internetowe oraz profile społecznościowe, na których publikowane są prośby o pomoc. Upewnij się, że organizatorzy podają swój kontakt (telefon, e-mail).

Unikaj podejrzanych wiadomości e-mail, SMS-ów lub komunikatów na mediach społecznościowych, które mogą być próbą wyłudzenia pieniędzy.

Twoja pomoc jest bezcenna, ale ważne, aby trafiła do osób potrzebujących, a nie do oszustów. W razie wątpliwości co do wiarygodności zbiórek skontaktuj się bezpośrednio z organizacją, która ją prowadzi.

#### Przejęcia kont na mediach społecznościowych

Oszuści często wykorzystują emocjonalne posty i zdjęcia związane z sytuacją powodziową, aby przejąć konta na mediach społecznościowych. Mogą oni publikować dramatyczne zdjęcia, np. dzieci czy zwierząt w niebezpieczeństwie, do których dołączają link. Kliknięcie takiego linku i podanie swoich danych logowania powoduje przejęcie konta.

Jak się zabezpieczyć?

Jeśli jesteś już zalogowany na swoim koncie, nie musisz ponownie podawać swoich danych.

Nigdy nie podawaj loginu i hasła na podejrzanych stronach.

Zastosuj dwuskładnikowe uwierzytelnianie (2FA), które utrudnia oszustom dostęp do Twojego konta.

#### Fałszywe telefony od „policjantów”

Oszuści coraz częściej podszywają się pod funkcjonariuszy Policji, twierdząc, że Twoje pieniądze są zagrożone, lub że ktoś z rodziny spowodował wypadek. Pod pretekstem tajnej akcji, proszą o przekazanie danych bankowych lub wypłatę gotówki.

Ważne!

Policjanci nigdy nie informują o prowadzonych sprawach przez telefon i nigdy nie proszą o pieniądze.

Nie podawaj swoich danych ani informacji o swoich oszczędnościach przez telefon.

Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, które rzekomo działają na polecenie Policji.

#### Oszustwa na BLIK

BLIK to szybki i wygodny sposób płatności, jednak nieświadome korzystanie z tego systemu może prowadzić do oszustwa. Przestępcy często podszywają się pod znajomych i proszą o kody BLIK za pośrednictwem komunikatorów.

Jak uniknąć oszustwa?

Jeśli otrzymasz prośbę o kod BLIK, zawsze zadzwoń do znajomego, aby upewnić się, że to naprawdę on.

Sprawdź dokładnie, komu i na jaką kwotę wysyłasz pieniądze.

Upewnij się, że logujesz się na oryginalnej stronie banku, a nie jej fałszywej kopii.

**Pamiętaj!** Twoje bezpieczeństwo w internecie zależy od czujności i ostrożności. Unikaj podejrzanych wiadomości, sprawdzaj wiarygodność stron oraz organizacji, i nigdy nie podawaj swoich danych nieznanym osobom. Dzięki zastosowaniu tych prostych zasad możesz ochronić się przed wieloma nieprzyjemnymi sytuacjami.

Opracowała: sierż. szt. Elżbieta Zagórska.